GRATIS

Cena numeru 3 zł. PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 11 KWIETNIA 1949 ROKU. Nr. 100 (1474)

Robotnicy znaleźli odpowiedź

Robotnicy i pracownicy Wytwórni Tworzyw Plastycznych w Pustkowie (których rezolucję podaliśmy we wczorajszym numerze) przejrzeli z niezwykłą przenikliwością istotę polityki obozu wojny i imperializmu. Uchwycili istotę zamierzeń podpalaczy świata. I znaleźli właściwą odpowiedź na pakt atlantycki.

Pakt atlantycki jest dyplomatycznym odpowiednikiem potrząsania bombą atomową. I bomba i pakt miały na celu szantaż i zastraszenie. Liczono, że tymi środkami złamany będzie opór mas przeciwko podżegaczom wojennym i imperialistycznym agresorom. Rezolucja robotników Pustkowa, to dowód niezbity, że nie pomoże ani szantaż ani terror.

Trzy punkty rezolucji robotników Pustkowa — to trzy bojowe hasła obrońców pokoju.

Punkt pierwszy rezolucji — przystąpienie do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — to wyraz głębokiego zaufania robotników polskich do ZSRR, jako najtrwalszej opoki pokoju światowego, jako potęgi zdolnej unicestwić zamachy ciemnych sił imperializmu, jako ośrodka obozu państw demokratycznych, postępowych i pokojowych.

Punkt drugi rezolucji — wezwanie do przedterminowego wykonania planów gospodarczych — to wyraz wiary robotnika polskiego w Państwo Ludowe, to dążenie do jak najwydatniejszego wzmocnienia tego państwa w myśl jedynie słusznego założenia, że spotęgowanie sił Polski Ludowej to nasz wkład do wzmocnienia potęgi obozu pokoju. Rośnie co dnia potęga państwa socjalizmu — Związku Radzieckiego. Musimy wytężyć swe siły, by dotrzymać mu tempa we wspólnym pochodzie po drodze postępu i pokoju. Obok nas wre praca w krajach demokracji ludowej, wznoszących, jak my, fundamenty socjalizmu. Nie wolno nam zostać ani na krok w tyle.

W szlachetnym współzawodnictwie o wzmocnienie sił obozu postępu bierze udział każdy robotnik, chłop i pracownik umysłowy. Punkt trzeci rezolucji — wezwanie do podjęcia inicjatywy robotników Pustkowa przez wszystkie zakłady przemysłu chemicznego — to wyraz tej właśnie solidarności ze wszystkimi ludźmi pracy w Polsce, to poczucie, że wszyscy, którzy budujemy Polskę Ludową, mamy te same dążenia i cele na oku. Wiemy, że wezwanie robotników Pustkowa spotka się z właściwym oddźwiękiem jak Polska długa i szeroka.

Robotnicy Pustkowa podjęli swą rezolucję z własnej inicjatywy. Zebrali się, aby przedyskutować sytuację i zamanifestować swe stanowisko wobec nowego zamachu na pokój światowy. Znaleźli sami najtrafniejszą odpowiedź. Jest w tej uchwale robotników Pustkowa głębokie zrozumienie sytuacji międzynarodowej, trzeźwy osąd polityczny i są właściwe wnioski praktyczne. A przecież Wytwórnia w Pustkowie to niewielki stosunkowo zakład, zatrudniający paruset zaledwie ludzi, położony na uboczu, zdala od wielkich centrów przemysłowych. Rezolucja robotników Pustkowa jest dowodem, że nie tylko czołówka polskiej klasy robotniczej zdaje sobie sprawę ze swych zadań politycznych. Dowodzi ona ponad wszelką wątpliwość, że najszersze masy robotnicze, nawet na dalekiej prowincji, są w pełni świadome swej przodującej roli politycznej i potrafią z niezawodną trafnością wskazywać narodowi drogę.

Z tej pełni dojrzałości i świadomości politycznej, z ducha gotowości do walki wyrosła rezolucja robotników i pracowników Pustkowa, którzy znaleźli właściwą odpowiedź.

Robotnicza Łódź staje do czynu pierwszomajowego

Załogi fabryk deklarują miliony zł. oszczędności i zobowiązują się do przedterminowego wykonania rocznego planu produkcji

GENTLEMAN MELDUJE...

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego — Wytwórnia Nr 5, niezależnie od powziętych zobowiązań związanych z przedterminowym wykonaniem planu trzyletniego w dalszym ciągu mobilizują swe siły dla przekroczenia zamierzonych zobowiązań.

Tow. Edward Sypniewski, krajacz kortu na oddziale oponowym, oświadcza:

— Dotąd kroję tysiąc sześćset pasów kortowych dziennie, dla uczczenia Święta Pracy zobowiązuję się podnieść swą produkcję do 1.750 pasów i jednocześnie wzywam współtowarzysza pracy z drugiej zmiany, tow. Stanisława Ciesielskiego, do współzawodnictwa.

— W związku z Świętem Pierwszomajowym — mówi tow. Józef Chrzanowski, wulkanizator opon — **podnoszę swą produkcję ze 100 na 110 sztuk opon dziennie** i wzywam towarzysza Władysława Molednego, ob. Mariana Ciemnoczołowskiego, oraz pozostałych wulkanizatorów mojej zmiany, aby podjęli takie same zobowiązania.

PZPDz. i W. Nr 6

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego i Wełnianego Nr 6 zobowiązała się:

1) Wykonać plan roczny w dniu 15 listopada 1949 r. wartości 4.372.375 zł wg cen przedwojennych.

2) Wykonać ponad plan na dzień 31 grudnia 1949 r. w ilości 124.500 sztuk konfekcji, wartości 622.500 zł wg cen przedwojennych.

3) Plan oszczędnościowy na rok 1949, opracowany przez Dyrekcję, Radę Zakładową i czynnik społeczny w sumie zł 3.979.543, załoga przyjmuje do wiadomości i przez wzmożoną oszczędność zobowiązuje się podwyższyć tę sumę do 6.000.000 zł.

CZYN 1-MAJOWY CZŁONKÓW ZAŁOGI PZPB Nr 1

Tow. Nowicki Feliks, majster z PZPB Nr 1 wraz z całym swym zespołem, zobowiązuje się do dnia 1 Maja podnieść normę ze 120 do 125 procent.

Zobowiązuję się — mówi **tow. Dolniak Aniela** — w imieniu całego zespołu podnieść procent wykonania normy ze 118 do 125 proc., by uczcić tym nasze święto robotnicze.

Zespół prządek z przodownicą Wojtysiak Kazimierą na czele, wezwał do współzawodnictwa dla uczczenia Święta 1 Maja zespół Skórki Marii.

Korespondent fabryczny „Głosu"
J. Wedman

PAŃSTWOWA CHŁODNIA SKŁADOWA ZAOSZCZĘDZI DO 1 MAJA PÓŁ MILN. ZŁ.

Na zebraniu — załoga Państwowej Chłodni Składowej uchwaliła w ramach Czynu 1-Majowego zaoszczędzić do dnia 30 kwietnia — pół miliona zł.

List Wallace'a do prez. Trumana

NOWY JORK (PAP). Henry Wallace wystosował do prezydenta Trumana list, w którym zapowiada kontynuowanie przez amerykańską Partię Postępową walki o pokój, celem uratowania narodu przed katastrofą.

Siła młodzieży radzieckiej opiera się na wierności wielkim ideałom Lenina—Stalina

List XI Zjazdu Komsomołu do Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP.). **Delegaci XI Zjazdu Komsomołu uchwalili na końcowym posiedzeniu tekst listu do Generalissimusa Stalina.**

„Naszym udziałem — głosi list — stało się wielkie szczęście życia, pracy i nauki w kraju zwycięskiego socjalizmu. Młodzież radziecka dumna jest ze swej potężnej ojczyzny socjalistycznej, ostoi pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Siła młodzieży naszego kraju opiera się na wierności wielkim ideałom Lenina—Stalina.

„Ślubujemy — piszą delegaci — **w imieniu 9-milionowej armii komsomolskiej i młodzieży radzieckiej, że pomnożymy** sławne tradycje Komsomołu, **że będziemy nadal wiernymi pomocnikami Partii Komunistycznej w walce o całkowite zwycięstwo komunizmu w naszym kraju.**

Ślubujemy, że będziemy gorąco kochać naszą socjalistyczną ojczyznę i śmiertelnie nienawidzieć jej wrogów, że będziemy nieustraszeni w walce, wykazując nieugiętość i zdecydowanie w dążeniu do postawionego celu."

Ludowe Chiny zjednoczą cały naród w walce przeciwko imperialistycznym agresorom

Oświadczenie tow. Mao-Tse-Tunga, dotyczące paktu atlantyckiego



TOW. MAO - TSE - TUNG przewodniczący Chińskiej Partii Komunistycznej

Moskwa (PAP). Jak podaje agencja Sinhua, demokratyczne partie chińskie ogłosiły oświadczenie w sprawie paktu północno — atlantyckiego. Stwierdzając, że pakt ten zagraża pokojowi i bezpieczeństwu, chińskie partie demokratyczne głoszą:

„W imieniu narodu chińskiego oświadczamy: jeśli imperialistyczny blok agresywny odważy się wywołać nową wojnę, zagrażającą narodom świata, zjednoczymy cały naród i zgodnie z nieśmiertelnymi wskazówkami Sun-Jat-Sena, ramię przy ramieniu z sojusznikiem Chin — Związkiem Radzieckim, oraz z siłami demokracji i pokoju całego świata, stoczymy zdecydowaną walkę z podżegaczami wojennymi, celem obalenia systemu imperialistycznego, wyzwolenia całej ludzkości i ustalenia trwałego pokoju".

Oświadczenie podpisali: w imieniu Chińskiej Partii Komunistycznej — **Mao - Tse - Tung,** w imieniu Rewolucyjnego Komitetu Kuomintangowskiego — **Li-Tsi-Szen,** w imieniu Demokratycznej Ligi Chin — **Szen-Czung-Czou i Czang-Bo-Tsun.**

B. dowódca wojsk Kuomintangu w Chinach Północnych — potępia reakcyjną działalność swego rządu

Moskwa (PAP). Jak donosi agencja Sinhua, b. naczelny dowódca wojsk kuomintangowskich w Chinach północnych, gen. **Foo-Tso-I** wystosował do przewodniczącego Komunistycznej Partii Chińskiej tow. **Mao-Tse-Tunga,** oraz do innych partii demokratycznych depeszę, w której potępia reakcyjną działalność Kuomintangu, oraz dotychczasowe własne postępowanie na stanowisku dowódcy wojsk nacjonalistycznych.

Foo-Tso-I stwierdza m. in., że klasa robotnicza z Partią Komunistyczną na czele, powinna kierować odrodzeniem kraju w duchu demokratycznym.

W odpowiedzi tow. Mao-Tse-Tung podkreślił odpowiedzialność rządu Kuomintangowskiego za rozpoczęcie i prowadzenie kontrrewolucyjnej wojny domowej.

Pod obstrzałem Armii Ludowej

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Nankinu, że ciężkie działa Armii Ludowej ostrzeliwały w niedzielę pozycję wojsk nacjonalistycznych na południowym brzegu Jang-Tse-Kiangu.

Według tego samego źródła większość uchodźców, którzy w wyniku działań wojennych przeszli na południowy brzeg rzeki, postanowiła powrócić do swych stron rodzinnych.

Grecka armia demokratyczna gromi faszystowskie wojska rzadowe

Paryż (PAP) — Agencja Elefteri Ellada podaje komunikat naczelnego dowództwa greckiej armii demokratycznej, stwierdzający kontynuowanie walk w górskim rejonie Smolikas — Grammos — Voelon.

Oddział wolnych strzelców zaatakował w centrum Salonik grupę oficerów i żołnierzy faszystowskich, zabijając wszystkich. **Wolni strzelcy stoczyli na** stępnie na ulicach miasta zaciętą walkę z innymi żołnierzami monarchistycznymi.

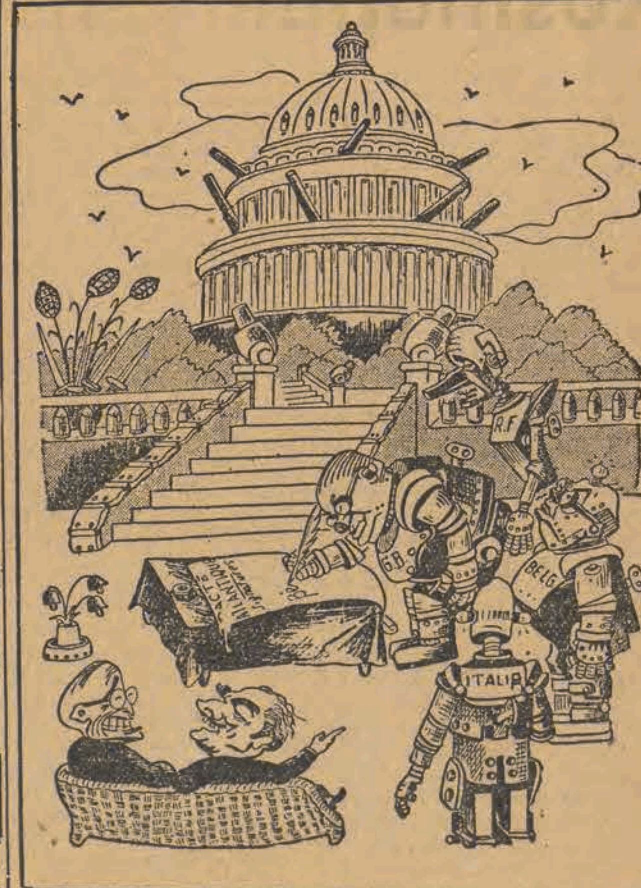
Francja ustąpiła... Trizonia — faktem dokonanym

PARYŻ (PAP) W „Journal du Dimanche" ukazała się wiadomość, że Francja zgodziła się ostatecznie na połączenie francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech z Bizonią.

Według waszyngtońskiego korespondenta dziennika, zgoda Francji nastąpiła jeszcze przed ogłoszeniem przez mocarstwa zachodnie statutu okupacyjnego dla Zachodnich Niemiec.

Zdaniem dziennika, Trizonia powstanie zaraz po utworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego.

Posłuszne roboty w Białym Domu



Acheson do Trumana: Nasze zmechanizowane roboty doskonale podpisują nasz pakt atlantycki.

Depesze Generalissimusa Stalina do premierów rządów Bułgarii i Finlandii z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy

Moskwa (PAP). Z okazji 1-ej rocznicy zawarcia radziecko - bułgarskiego układu o przyjaźni, premier bułgarskiej Republiki Ludowej Dymitrow skierował na ręce Generalissimusa Stalina depeszę.

„Mamy wciąż nowe dowody — pisze Dymitrow — uczciwości i słuszności radzieckiej polityki zagranicznej, którą dąży do wzmocnienia międzynarodowego pokoju, demokracji i bezpieczeństwa narodów.

Generalissimus Stalin odpowiedział premierowi Dymitrowowi:

„Proszę przyjąć wyrazy podziękowania za przyjazne gratulacje i życzenia z okazji 1 rocznicy podpisania radziecko - bułgarskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Serdecznie życzę bratniemu narodowi bułgarskiemu i Ludowej Republice Bułgarii dalszych sukcesów".

* * *

Moskwa (PAP). Premier Finlandii Fagerholm skierował do Generalissimusa Stalina depeszę z okazji rocznicy zawarcia radziecko - fińskiego układu o przyjaźni.

W depeszy tej Fagerholm zapewnia rząd radziecki o dążeniu rządu fińskiego do dalszego rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy ZSRR i Finlandią.

Generalissimus Stalin odpowiedział w następujących słowach:

„Proszę, Panie Premierze, przyjąć moje podziękowanie za Pańskie gratulacje z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy ZSRR i Republiką Fińską. Wyrażam życzenia sukcesów w dziele rozwoju i umocnienia przyjaźni pomiędzy naszymi narodami".

Zdradziecka akcja prawicowego kierownictwa TUC

Londyn (PAP) — Prawicowe kierownictwo kongresu brytyjskich związków zawodowych (TUC) rozesłało do wszystkich związków zawodowych okólnik, ostrzegający przed udziałem w Paryskim Kongresie Pokoju.

UWAGA SŁUCHACZE KURSU DLA KORESPONDENTÓW I REDAKTORÓW GAZETEK ŚCIENNYCH!

Dziś o godz. 17-ej kolejny wykład z cyklu „Pogadanki o świecie".

O godz. 18-ej wykład pt.: „Miejsce w świecie Związku Radzieckiego".

Przypominamy sekretarzom Komitetów Dzielnicowych organizacji podstawowych i Komitetów Fabrycznych, że są odpowiedzialni za stawiennictwo wszystkich towarzyszy, skierowanych na kurs.

Wydział Propagandy
Łódzkiego Komitetu PZPR
i Redakcja
„Głosu Robotniczego"

Kosmopolityzm-maską nacjonalizmu Wall-Street

Kapitaliści różnych krajów mówią różnymi językami. Ale treść społeczna pojęcia „kapitał finansowy" jest ta sama po sanskrycku i po angielsku. Wspólnym mianownikiem burżuazji na obecnym etapie rozwoju historycznego jest jej antynarodowy charakter, jej całkowita wrogość wobec najżywotniejszych dążeń mas ludowych, a przez to samo wrogość wobec interesów narodu, jego kultury i tradycji.

BURŻUAZJA CONTRA PATRIOTYZM

Oczywiście, to wynarodowienie burżuazji ma swoje głębokie społeczno-gospodarcze źródła. W miarę narastania siły klasy robotniczej, w miarę jak w szeregach kapitalistycznych wzmaga się strach przed rewolucją — wyzbywa się burżuazja patriotycznych „przeżytków" i deklaruje pod flagą kosmopolityzmu gotowość służenia każdemu, kto potrafi zapewnić jej interesy klasowe, nawet za cenę wyprzedaży własnego kraju. I tak, z klasy patriotycznej, jaką burżuazja była w rewolucyjnym okresie swej młodości, stała się ona w epoce imperializmu — w erze ogarniających całe kontynenty monopoli — pasożytem na ciele własnego narodu. Już Marks wskazywał, że patriotyzm burżuazji

> **„...wyrodził się w czysty fałsz w chwili, kiedy jej finansowa, handlowa i przemysłowa działalność przybrała kosmopolityczny charakter..."**

Ale ten proces przechodzenia burżuazji na pozycję zdrady narodowej i kolaboracji z silniejszym kapitalizmem nie odbywa się przy odkrytej przyłbicy. Przeciwnie: amerykanizacja burżuazji we wszystkich krajach europejskich ma miejsce przy akompaniamencie werbli nacjonalistycznych frazesów i szowinistycznej hecy — tej samej kakofonii, która towarzyszyła hitleryzacji warstw burżuazyjnych w okresie przedwojennym.

DIALEKTYKA CONTRA LOGIKA FORMALNA

W mieszczańskiej encyklopedii pojęcia „nacjonalizm" i „kosmopolityzm" mają sprzeczne i wykluczające się definicje. Ale w rzeczywistości oba te pojęcia są ściśle powiązane ze sobą. Historia ostatniego trzydziestolecia dostarcza wiele dowodów na poparcie tego twierdzenia.

Obóz nacjonalizmu francuskiego z Maurrasem na czele, obóz mający długoletnią antyniemiecką tradycję, związał swe losy ze zwycięstwem hitleryzmu na długo jeszcze przed wojną. Nie jest to ważne, że wśród „nacjonalistów" francuskich działały liczne płatne agentury wroga; ważne jest to, że poważne odłamy klasy, która go stworzyła — burżuazji — były już wtedy tylko agenturą silniejszego hitlerowskiego imperializmu.

Formalnym wyrazicielem stanowiska klas rządzących stał się w przededniu kapitulacji jeden z grabarzy Francji, gen. Weygand, który w r. 1940 rzucił hasło: „Raczej Hitler, aniżeli komuniści". Ale palmę pierwszeństwa przyznać trzeba „teoretykom" zdrady burżuazji — socjaldemokratom: Faure i Deat, którzy jeszcze w 1938 r. twierdzili: „Raczej niewola, niż śmierć", Leonowi Blumowi, który przywitał Monachium „westchnieniem ulgi".

INTERESÓW NARODU BRONIĄ INTERNACJONALIŚCI

„Ulga" Bluma i Weyganda wypływała z tego samego źródła: z radości, że czasowo zwyciężył faszyzm, a nie lud francuski, że władzę zachował kapitał finansowy Francji (chociaż zmuszony do poczynienia zasadniczych ustępstw na rzecz silniejszego hitleryzmu) a nie klasa robotnicza. I tak, w myśl praw dialektyki historii, obronę ojczyzny wzięli na swoje barki internacjonaliści, podczas gdy nacjonaliści wyżywali się „narodowo" w tłumaczeniu na francuski hitlerowskiej ideologii.

Podobnie rozwinęła się sytuacja we wszystkich innych krajach. Jeden z nacjonalistycznych odłamów polskiej burżuazji — endecja — mający również za sobą długoletnie antyniemieckie tradycje, przestawił się na berlińskie melodie, gdy tylko burżuazja polska nabrała zaufania, że hitlerowska „krzepa" potrafi uratować kapitalizm.

Nacjonalizm endecki stawiał na krwawego Mikołaja dopóty, dopóki carat odgrywał rolę żandarma Europy, a zarazem policjanta broniącego polskiego obszarnika i kapitalisty przed polskim robotnikiem i chłopem.

Po obaleniu caratu przez rewolucję, nacjonalizm endecki szukał oparcia w burżuazji francuskiej, właśnie w owym gen. Weygand i jemu podobnych, a gdy wyrósł nowy żandarm Europy — hitleryzm — zarówno sanacja, jak i endecja z rozczulającą jednomyślnością zapatrzyły się w neony kongresów norymberskich. I konsekwentnie, w czasie okupacji, właśnie spośród nacjonalistów polskich rekrutowała się kolaboracja, właśnie z tych szeregów wyszli Goetle, Skiwscy, Kozłowscy i ci spod znaku NSZ i Brygady Świętokrzyskiej.

BURŻUAZJA EUROPEJSKA ZMIENIA PARTNERA

Rozbicie faszyzmu hitlerowskiego przez Armię Radziecką, stworzyło warunki dla wzniesienia się wysoko fali antyfaszystowskich, rewolucyjnych ruchów w Europie. Zastraszona siłą klasy robotniczej, przerażona nowym potężnym wyłomem we froncie imperialistycznym, jaki powstał po utworzeniu państw demokracji ludowej — burżuazja kontynentu europejskiego zaczęła się rozglądać za „opiekunem".

W czasie wojny Mekką jej był Londyn. Tam ogniskowały się ośrodki emigracyjne stworzone nie dla organizowania, lecz dla hamowania walki ludów z okupantem: stamtąd przychodziła wypracowana przez imperialistów linia polityczna, której podstawą było hasło: „Niech się ZSRR i Niemcy wzajemnie wykrwawią, a potem my zróbmy porządek w Europie". W realizacji tego hasła widziała burżuazja Polski i innych krajów jedyną nadzieję na powrót do władzy.

AGENTURA OBCEGO NACJONALIZMU

Ta część burżuazji, która nie kolaborowała z hitleryzmem, wierzyła w Churchilla, który stanowić miał rzekomo kontrast wobec kapitulanta Chamberlaina. Wtedy to właśnie, na propozycję amerykańską ustanowienia stałych baz Stanów Zjednoczonych w posiadłościach brytyjskich na morzu Karaibskim, Churchill odpowiedział ostro, że

> **„nie po to objął stanowisko premiera Wielkiej Brytanii, by stać się likwidatorem imperium brytyjskiego".**

Wiadomo, czym się to „twarde" stanowisko Churhilla skończyło. Gdy ZSRR stał się decydującą siłą w rozgromieniu faszyzmu, gdy imperium zachwiało się w posadach pod naporem ruchów narodowo-wyzwoleńczych, Churchill, jak i inni kapitalistyczni politycy, poszedł do Canossy kolaboracji. Tylko zamiast Monachium Canossa ta nazywała się Fulton, a zamiast hitlerowców, gauleiterami kolonii brytyjskich, przy błogosławieństwie i Churchilla i Atlee, stają się pełnomocnicy planu Marshalla. Dziś nacjonalistyczna burżuazja europejska jest agenturą obcego, tym razem amerykańskiego nacjonalizmu. Dziś de gauliści i blumowcy, konserwatyści i labourzyści, włoscy chadecy i saragatowcy, emigracyjny półświatek endecji, sanacji i WRN — dziś europejska burżuazja wraz z „socjalistycznymi" przybudówkami stanęła na baczność przed nową „Herrenrasse", pomimo istniejących i niemożliwych do rozwiązania sprzeczności interesów między państwami bloku atlantyckiego.

KOSMOPOLITYZM POD CZERWONĄ LATARNIĄ

Kosmopolityczne oblicze burżuazyjnego nacjonalizmu najlepiej uwydatniło się właśnie w tym szybkim przejściu ze służby hitlerowskiej na służbę Wall Street, w sojuszu quislingów czasu wojny z odłamami burżuazji, które wówczas znajdowały się w obozie anglosaskim, w amnestii, jaką de Gaulle teraz udziela Petainowi, w tym błyskawicznym przestawieniu się z „Das Reich" na „New York Herald Tribune" i z mitologii „Mein Kampf" na obskurantyzm broadwayskiej antykultury. Jak prostytutka, burżuazja europejska i jej „socjalistyczne" skrzydło interesuje się tylko wysokością sumy, a nie charakterem klienta, który wdzięki jej kupuje.

Karol Renner, przywódca socjaldemokratów austriackich — którzy byli, jak wiadomo, ojcami duchownymi „Anschlussu" — na rozkaz ogłasza

> **„...załamanie się kultury narodowej..."**

pod naciskiem rozwoju „uniwersalistycznych prądów", czyli dolara i jajka w proszku.

DUCH „REICHSKANZLEI"

Treść tego „uniwersalizmu" zdemaskował mimo woli sam Truman, który 7 kwietnia br. wpisał europejskim komspolitykom do stambucha następujące oświadczenie:

> **„Dwie wojny światowe zmusiły Stany Zjednoczone do wzięcia na swoje barki kierownictwa nad narodami świata, co Ameryka musiała uczynić niezależnie od tego, czy jej się to podoba czy nie..."**

Nuworyszom kolaboracji i europejskim bałwochwalcom amerykańskiego nacjonalizmu warto przypomnieć — jeśli nie uczynił tego dotychczas głos Thoreza i Togliattiego, przemawiających w imieniu milionów patriotów — że „moralne" i „materialne" kierownictwo nad światem rewindykował już kiedyś dla siebie hitlerowski „nowy porządek". A porządek ten moralnie i materialnie pogrzebany został w ruinach Kancelarii Rzeszy w Berlinie pod potężnymi ciosami żołnierza radzieckiego.

Stanisław Brodzki

Triumf nauki i techniki radzieckiej

Nowe nagrody stalinowskie

W dniu 9 bm. gazety moskiewskie zamieściły uchwałę Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu nagród stalinowskich za wybitne prace w dziedzinie nauki i wynalazczości za rok 1948. Nagrody przyznano **za eksperymentalne badania promieni kosmicznych w górnych warstwach atmosfery oraz badania w dziedzinie fizyki protonów, za prace naukowe w dziedzinie hydrodynamiki, dynamiki gazów, metalurgii i chemii, jak również za prace w dziedzinie biologii, nauk rolniczych, medycyny, nauk ekonomicznych i filologicznych.**

W artykule wstępnym „Prawdy" p. t. „Triumf nauki i techniki radzieckiej" czytamy:

— Plejada laureatów nagród stalinowskich zwiększyła się o setki nowych nazwisk.

Idee wielkiego Stalina są źródłem natchnienia dla pracy i twórczości uczonych radzieckich, otwierając nieograniczone perspektywy działalności naukowej, wskazując drogę do coraz to nowych zwycięstw nauki radzieckiej. Cała postępowa ludzkość widzi teraz, że jedynie ustrój socjalistyczny jest w stanie zagwarantować nauce prawdziwy rozkwit, że w krajach ginącego kapitalizmu nauka skazana jest na degenerację, nędzną wegetację i na odgrywanie haniebnej roli najmity kapitału monopolistycznego.

Inauguracja Roku Słowackiego

Lud pracujący dziedziczy dziś

najwspanialsze skarby twórczości poety postępu

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza, wygłoszone na uroczystej akademii w Warszawie

Na uroczystości inauguracji Roku Słowackiego, z okazji 100 rocznicy śmierci poety, wygłosił przemówienie premier Józef Cyrankiewicz.

Przemówienie to podajemy poniżej w nieznacznym skrócie:

Uroczystością dzisiejszą inaugurujemy Rok Słowackiego. Trwa Rok Mickiewiczowski. Trwa Rok Szopenowski.

Wielkość naszych twórców polegała na tym, że umieli oni wśród walk, wahań i rozterek, przezwyciężać swoją teraźniejszość, obrośniętą złymi i dobrymi tradycjami, że umieli po dobre sięgać do skarbnicy przeszłości, że umieli przez siebie tworzonymi środkami artystycznymi — walczyć o przyszłość, wyrażać ją, przeczuwać ją, opiewać — jako przyszłość narodowych kultur rozwijających się z nieprzebranych pokładów ludowości.

Juliusz Słowacki i jego wielkość najsilniej może mówi o walce i o przezwyciężaniu.

Jakże genialnie blisko naszej epoce rozumiał istotę narastania rewolucji Słowacki.

Dzisiaj Polska Ludowa, sięgając do skarbnicy przeszłości naszej bogatej kultury narodowej, aby na niej oprzeć dalszy jej rozwój, ukazuje w pełni wielkość swoich narodowych twórców, takich, jak Słowacki.

Trzeba powiedzieć, że ten, ówczesnymi środkami i ówczesnymi skojarzeniami wyrażony, rewolucyjny pogląd poety brzmi tętnem dzisiejszej walki z tymi, co uciekają od narodowych rewolucji w krainy liberalizujących pseudo - pięknoduchów — w reformizm, w kosmopolityzm, a w konsekwencji zawsze w służbę sił antynarodowych i wstecznych.

Ileż z walki Słowackiego z wiążącym Polskę czerepem szlacheczczyzny, który stał się z czasem czerepem nowych klas wyzyskujących, ileż z walki Słowackiego z martwotą powierzchownej tradycji katolickiej, z postawą Watykanu wobec Polski, z brzemieniem tradycji szlacheczczyzny — rozbrzmiewa dziś nieprzemijającą aktualnością walki naszych czasów o realizację postępu społecznego, **stwarza wielkość Słowackiego, jako poety naszych czasów, poety postępu.**

Pokazuje ich dzisiaj na tle dziejowych przemian, realizowanych konsekwentnie zorganizowaną wolą mas pracujących od Listopadowej Rewolucji Rosyjskiej poprzez nasze zmagania o wolność, poprzez nasze, na dziele Rewolucji Listopadowej, oparte początki socjalistycznego budownictwa.

Niech inaugurowany dziś „Rok Słowackiego" będzie w pełni wykorzystany, aby Słowacki stał się realnie poprzez upowszechnioną znajomość jego twórczości poetą narodu polskiego przemawiającym do całego narodu, rozumianym przez cały naród.

Rok Mickiewicza, Rok Szopena, Rok Słowackiego. A więc Rok uczczenia najwspanialszych tradycji kultury polskiej, które dziś dziedziczy lud pracujący, niech stanie się na gruncie dorobku przeszłości, początkiem nowego okresu, wspaniałego rozkwitu postępowej, ludowej, socjalistycznej w treści, polskiej kultury narodowej.

Wielki wiec w obronie pokoju

zorganizowany w Warszawie przez Polski Zw b. Więźniów Politycznych

WARSZAWA (PAP.). Pod hasłem „Byli więźniowie polityczni w walce o pokój" — odbył się w Warszawie wielki wiec, zorganizowany przez Polski Związek b. Więźniów Politycznych z okazji Tygodnia Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów Politycznych. W wiecu wzięli udział przedstawiciele władz, oraz partii politycznych i organizacji społecznych.

Obok reprezentantów Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w prezydium zasiedli przedstawiciele demokratycznej Grecji i przedstawicielka Francuskiego Związku b. Więźniów Politycznych.

W przyjętej rezolucji zebrani przesyłają wyrazy głębokiej wdzięczności dla narodów Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej, **która pod kierownictwem Generalissimusa Stalina wyzwoliła naród Polski**, a więźniom politycznym przyniosła wybawienie od nieuchronnej zagłady.

Wielki wiec w obronie pokoju zakończono uchwaleniem tekstu depesz do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i premiera rządu — Józefa Cyrankiewicza.

W. Ażajew 111

Daleko od Moskwy

My, mieszkańcy osady Tywlin uważamy tę budowę jako sprawę blisko nas tyczącą i zobowiązujemy się we wszystkim pomagać jej budowniczym. Zwracamy się z propozycją: uważać budowę tę za narodową, ażeby nie tylko pracownicy naftociągu ale wszyscy mieszkańcy Adunu ponosili odpowiedzialność wobec Państwa za to, by rurociąg ten został w określonym terminie puszczony w ruch".

— Napisałem źle, sam to czuję! — z żalem powiedział Chodżer. — Proszę poprawić towarzyszu Beridze.

— Doskonale napisałeś Maksym, lepiej nie trzeba i objął Chodżera. — Poprawić taką rzecz — to znaczy tylko popsuć...

— Wołodka! — krzyknął ucieszony Maksym do siostrzeńca. — Przynieś tutaj maszynę, będziemy drukować. Bądź jednakże ostrożny.

Tu widocznie byli bardzo dumni z maszyny do pisania. Wszyscy ucichli i przyglądali się uważnie, jak Wołodka ostrożnie na wyciągniętych rękach przyniósł maszynę, postawił na stole, usiadł poważnie i włożył arkusz papieru. Nanajczycy okrążyli go ciasnym kołem, a ten pod dyktando Maksyma zaczął jednym palcem wystukiwać tekst.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

U TANI WASYLCZENKO.

Podróż Beridzego i Kowszowa dobiegała końca. Do Olgochty było niedaleko, a tam trasa i Adun rozchodziły się w różne strony. Dzisiaj inżynierowie posuwali się bardzo szybko i w ciągu kilku porannych godzin odeszli daleko od miejsca gdzie spędzili noc.

Na prośbę Aleksego, Beridze niechętnie zgodził się na mały odpoczynek. Usiedli na śniegu, na rozesłanym namiocie-płaszczu i nie rozpalając ogniska, spożywali śniadanie. Jerzy Dawydowicz wkrótce wstał, obejrzał okolice i wziąwszy mapę topograficzną zaczął robić na niej poprawki. Aleksy zebrał wszystko i zbliżył się do niego.

Ze spadzistego brzegu przed nimi otwierał się widok na bezkresną zalaną słońcem dolinę śnieżną. Na dole leżała zakuta w lodowy pancerz rzeka, a na jej błyszczącej powierzchni widniały smugi śniegu. Z daleka widoczne były małe pagórki, które podnosiły się kondygnaciami ku górze. Na tle śnieżnej bieli robiły wrażenie namalowanych na płótnie: bliższe — delikatnymi kolorami jasnego bzu, dalej położone — fiołkową barwą, a te najdalsze — ciemnoniebieską. Ponad pagórkami na czystym niebie zbierały się ciemno-szare obłoczki.

Aleksy wspominał, jak trzy lata temu w towarzystwie Beridzego, ale o dziesięć tysięcy kilometrów dalej, oglądali inną trasę: tam wszystko było inne — zielone i gorące. Od tamtej pory datuje się jego przyjaźń z Beridzem i to, że z niepewnego siebie absolwenta instytutu, stał się pierwszym pomocnikiem głównego inżyniera na największej budowie.

— Jaka przestrzeń i ile powietrza! — zachwycał się Jerzy Dawydowicz. — Rzeczywiście nigdzie nie znajdziesz czegoś podobnego — dlatego też wszystko tu posiada taki rozmach. Gdzie, nawet w naszym kraju, znalazłaby się dla takich młodych jak my inżynierów, budowa o tak gigantycznym rozmachu? Oto masz Alosza Daleki Wschód — nową stalińską budowę!

— Proszę mnie nie agitować towarzyszu, już od dawna jestem patriotą Dalekiego Wschodu, — odezwał się Alosza patrząc z zadowoleniem na ożywioną twarz głównego inżyniera. Broda i wąsy jego stały się siwe od szronu. Aleksy rozumiał, że Beridze cieszy się nie tylko z powodu pięknego poranka i rozległych przestrzeni, ale także i dlatego, że wreszcie ujrzy Tanię.

(c. d. n.)

Z życia partii

UWAGA Kolporterzy Dzielnicy Śródmieście!

Dnia 11 bm. o godz. 16,30 odbędzie się w lokalu Dzielnicy ul. Piotrkowska 53, odprawa kolporterów. Obecność obowiązkowa.

UWAGA: uczestnicy Kursu Szkoleniowego II stopnia dla nauczycieli (grupa C)

Dnia 11 bm. o godz. 18 w lokalu ZNP, ul. Piotrkowska 149 odbędzie się wykład.

UWAGA! Sekretarze Organizacji Podstawowych i Oddziałowych, dyrektorzy, kierownicy partyjni oraz przewodniczący Rad Zakładowych z terenu Dzielnicy Śródmieście-Prawa.

Dnia 11 bm. o godz. 16,30 odbędzie się odprawa w lokalu Dzielnicy, ul. Gdańska 75.

25 milionów zł. oszczędności

uzyskają tramwaje łódzkie do końca rb.

„Możliwości oszczędzania znajdą się i u nas. Trzeba tylko dobrze się zastanowić i nie żałować wysiłku dla dobra Państwa" — oświadcza tow. Tadeusz Cichocki, od 38 lat pracownik tramwajów. Toteż dział pracy, prowadzony przez tow. Cichockiego jest przykładem, jak można uprościć pracę, nie tylko nie pomniejszając, ale wydatnie zwiększając jej wyniki.

Zastosowanie przez tow. Cichockiego t. zw. metody plastycznej przy prowadzeniu biura znalazło już naśladowców w dyrekcji tramwajów Wrocławia, Gdańska i Krakowa. Również Warszawa i Bydgoszcz wprowadzą tę metodę u siebie. Polega ona na prowadzeniu biura i kalkulacji na podstawie wykresów i poglądowo-graficznym natychmiastowym przedstawieniu wszelkich spraw, zachodzących w ruchu tramwajów. Metoda ta przyniosła ogromne oszczędności, ponieważ kilkunastoosobowa obsługa przy poprzednim prowadzeniu wielu, teraz już skasowanych ksiąg, ogranicza się obecnie do jednej osoby, układającej cały wpływający materiał statystyczny.

Również i inni pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych swymi pomysłami lub projektami oraz pracą przyczyniają się do usprawnienia ruchu i obniżenia kosztów eksploatacji.

Motorniczy 1-ej zajezdni, jak Komisarczyk, Lubelski, Nowacki, Paul, Mucha i II-ej zajezdni jak Rynecki, Klusek — mają nie małe zasługi w racjonalnym dysponowaniu energią elektryczną, oszczędzaniu swych motorów. Wszyscy pracują conajmniej po 20 lat i żadnemu z nich nie przytrafiła się awaria ani uszkodzenie motoru w czasie jazdy, wykazują zawsze dobry czas i wybitną sprawność jazdy, co wpływa na stan taboru, nie wymagającego częstych napraw.

Do końca roku Miejskie Zakłady Komunikacyjne zadeklarowały oszczędności conajmniej w kwocie 25 milionów zł. Pracownicy Zakładów zapowiadają przekroczenie tej kwoty.

(es)

Budowa Teatru Narodowego w Łodzi

rozpoczęta zostanie jeszcze w roku bieżącym

Przygotowania do budowy gmachu **Teatru Narodowego w Łodzi**, trwają już w pełni. Komisja techniczna ustala szczegóły projektu, uzgodnionego z Centralnym Biurem Projektów. Całokształt budowy ma być ujęty w ten sposób, by sumy przeznaczone na tę inwestycję zostały zużyte celowo i oszczędnie. Jednocześnie zaś by nowy gmach odpowiadał całkowicie swym zadaniom.

Łączna kubatura Teatru Narodowego wyniesie 80 tys. metrów kwadratowych. Scena właściwa będzie miała wymiary 22 na 24 metry, a wysokość jej osiągnie 27 metrów. Sam otwór sceniczny będzie miał 10 metrów wysokości i 14 metrów szerokości. Nowy teatr będzie więc posiadał nie tylko największą, ale i najnowocześniejszą scenę w Polsce. Scena ta otworzy nowe możliwości przed reżyserami wystawianych tu sztuk, zapewniając widzom robotniczej Łodzi możliwe największą sumę artystycznych doznań.

Prace właściwe rozpoczną się **1 października bieżącego roku.** W najbliższych dniach nastąpią próbne wiercenia na Placu Dąbrowskiego, mające na celu zbadanie składu gleby i wytrzymałości terenu. Pozwoli to obliczyć wielkość fundamentów, na których stanie budowla. Już obecnie gromadzone są materiały budowlane. Roboty zlecono Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu w Łodzi, które w ciągu dwóch tygodni sporządzi plan roboczy w porozumieniu z Centralnym Biurem Projektów.

(m.)

Ośrodek kolonijny PZPB Nr 2

Wydział Socjalny CZPWł., w trosce o zdrowie dzieci robotników zatrudnionych w PZPB Nr 2, wyasygnował 10 milionów zł na przystosowanie ośrodka kolonijnego zakładów do potrzeb związanych z prowadzeniem w roku bież. kolonii letnich. Dzięki temu, z kolonii będzie mogło korzystać więcej dziatwy, niż w latach ubiegłych.

(es)

Manifestacja pokojowa

Ligi Kobiet, Związku Inwalidów, B. Więźniów Politycznych, i Zw. Boj. z faszyzmem

W dniu wczorajszym w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej 243, odbyła się wielka manifestacja z okazji zakończenia Światowego Tygodnia Solidarności Byłych Więźniów Politycznych. Manifestacja zorganizowana była przez Związek Byłych Więźniów Politycznych, Związek Inwalidów Wojennych, Ligę Kobiet oraz Związek Bojowników z faszyzmem. Po odegraniu hymnu państwowego i Międzynarodówki, referat wygłosił tow. Wincenty Stawiński. Prelegent zobrazował obecną sytuację polityczną, podkreślając dążenia Związku Radzieckiego do utrzymania światowego pokoju, wbrew machinacjom anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych.

Po przemówieniach zebrani podjęli rezolucję, w której zgłaszają swój akces do Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu. **„Za nami stoi potężny Związek Radziecki** — mówi rezolucja — **który wraz z państwami Demokracji Ludowej i ludźmi postępu całego świata rozbija wszelkie zamierzenia wojenne imperialistów. Dołożymy wszelkich starań, aby walka o pokój była wygrana".**

Mo.

Nie marnować złomu!

Organizacja stałej i powszechnej zbiórki złomu w całym kraju

Złom to nie tylko dodatkowy materiał w przemyśle metalurgicznym. Złom to wysokowartościowy produkt, bez którego stanęłyby nasze huty i piece.

Centrala Złomu w Katowicach przystąpiła w tym roku do zorganizowania stałej i powszechnej zbiórki złomu. Tysiące puszek, stare i zużyte narzędzia, zniszczony sprzęt wojenny leży na śmietnikach i placach. Przez dobrze zorganizowaną zbiórkę, możemy znacznie zmniejszyć import złomu i zaoszczędzić tak cenne dla nas dewizy. O wynikach jakie może dać zbiórka złomu świadczy m. in. 250-osobowa załoga w Centrali Złomu w Warszawie, która z inicjatywy organizacji zakładowej PZPR wzięła udział w tej akcji, zebrała w ciągu jednej niedzieli 75 tysięcy kg różnego złomu, wartości 175 tysięcy złotych. Pieniądze te zostały przeznaczone na zakup książek do biblioteki i radia.

Centrala Złomu płaci 2 tys. zł za jedną tonę złomu żelaznego — blachy i od 17 tys. zł do 100 tys. zł za jedną tonę metali kolorowych. Nie wybrany w odpowiednim czasie złom marnuje się, zasypywany przez ziemię. Sieć stałych zbieraczy, dostarczających złom do Centrali jest za mała i uchwytuje jedynie większe ilości metalu. Lecz złom rozsiany jest wszędzie w mniejszych ilościach, ta zbiórka wymaga mobilizacji czynnika społecznego.

W chwili obecnej, gdy całe nasze społeczeństwo żyje i pracuje pod hasłem oszczędności, nie możemy pozwolić na marnowanie się tak potrzebnego dla odbudowy kraju materiału, jakim jest złom. Organizowaniem społecznej akcji zbiórki złomu winny zainteresować się terenowe organizacje partyjne, społeczne, a przede wszystkim młodzieżowe, a także młodzież szkolna. Do akcji zbiórkowej zmobilizować również należy w miastach dozorców domowych.

Będzie to poważny wkład do rozwoju gospodarki narodowej.

Zakończenie III kursu sędziów i prokuratorów

Dnia 9 kwietnia zakończony został w Szkole Prawniczej w Łodzi przy ul. Zachodniej 45, **III Centralny Kurs Szkoleniowy Sędziów i Prokuratorów.** Kurs obejmował 100 sędziów i prokuratorów z terenu całej Polski i zorganizowany był przez Ministerstwo Sprawiedliwości w celu pogłębienia wyrobienia społecznego i ideologicznego sądowników. Uroczystość otworzył dyrektor Szkoły tow. Egierndorf. Następnie przemawiali przedstawiciele kursantów reasumując wyniki pracy i korzyści jakie osiągnęli na kursie. Na zakończenie przemawiał przedstawiciel Ministerstwa Oświaty dyr. tow. Lernell, mówiąc o wielkich zadaniach prawników, którzy muszą stać się krzewicielami uświadomienia społecznego wśród społeczeństwa.

Dziennikarze łódzcy łączą się z obrońcami pokoju

i nie będą szczędzić wysiłków dla realizacji wielkich zadań naszych na drodze do socjalizmu

Walne Zebranie Oddziału Łódzkiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

Tematem obrad wczorajszego walnego zebrania oddziału łódzkiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. były zadania i obowiązki dziennikarza w obecnej sytuacji. Dokonano również wyboru nowych władz oddziału łódzkiego Związku i omówiono sprawy organizacyjne. Zebraniu przewodniczył red. Czesław Gumkowski, z Zarządu Głównego Związku przybył z Warszawy na zebranie red. Laskownicki.

Ustępujący zarząd, jak również Komisja Rewizyjna i Sąd Koleżeński po złożeniu sprawozdań ze swej działalności — otrzymały absolutorium od walnego zebrania.

* * *

Po referacie tow. red. Uzdańskiego na temat sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej wywiązała się ożywiona dyskusja, której wysoki poziom świadczył o tym, że dziennikarze łódzcy zdają sobie w pełni sprawę ze swych odpowiedzialnych obowiązków w Polsce, kraju zdążającym ku socjalizmowi.

Rezolucje, jednogłośnie uchwalone przez walne zebranie były właśnie wynikiem i jednocześnie realnym podsumowaniem dyskusji.

Mówcy energicznie wypowiadali się przeciwko wszelkim sposobom i próbom przenikania wrogich i obcych wpływów angloamerykańskiego kosmopolityzmu do naszego życia kulturalnego.

„Z radością i uznaniem — czytamy w pierwszej rezolucji — witamy inicjatywę międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów, widząc w zapowiedzianym kongresie pokoju w Paryżu skuteczną manifestację niezachwianie pokojowej woli setek milionów pracujących i wszystkich ludzi dobrej woli całego świata.

Klika imperialistów wraz z niedobitkami faszyzmu naprożno usiłuje podzielić ludzkość na dwa wrogie sobie obozy, aby z krwawego posiewu wojny zebrać swe złowieszcze żniwo. Siły pokoju potężnieją i krzepną bez przerwy.

Siłom pokoju przewodzi mocarny Związek Radziecki, pogromca faszyzmu, wyzwoliciel ujarzmionych przez hitlerowskiego najeźdźcę narodów. Na rozwoju pokojowego budownictwa opierają swe owocne wysiłki odbudowy i swe nadzieje lepszego jutra kraje demokracji ludowej. Gorąco pragną trwałego pokoju wielomilionowe masy robotnicze i pracownicze oraz wciąż potężniejące żywioły postępowe wszystkich krajów świata. Pokój musi zwyciężyć i zwycięży.

Dając pełny wyraz swej całkowitej solidarności z niezłomną walką o trwały pokój, będziemy, jako dziennikarze, w swej codziennej pracy na każdym kroku bojownikami wielkiej sprawy trwałego pokoju i służyć jej będziemy wytrwale".

W następnej rezolucji zebrani podkreślili swe najpełniejsze poparcie dla słusznego stanowiska Rządu w sprawie stosunków między Państwem a Kościołem.

Dalsza rezolucja omówiła przełomowe znaczenie uchwał Krajowej Narady Oszczędnościowej, zapewniając w zakończeniu, że dziennikarze na swym odcinku dołożą wszelkich starań, aby zrozumienie doniosłości apelu Krajowej Narady Oszczędnościowej przeniknęło jak najszerzej i zostało w pełni zrozumiane i wykonane przez naród.

Uchwalono również rezolucję potępiającą wrogie stanowisko rządu Francji wobec emigrantów polskich, którzy chcą obecnie wrócić do kraju.

* * *

W skład nowego zarządu oddziału Związku weszli: red. red. Chmielewski, Gumkowski, Kroniewicz, Kosicki, Lemiesz, Mirski, Rudnicki, Rutkowska, Sawicki, Szperber, Szumlewski, Turkiewicz i Uzdański.

Do Sądu Koleżeńskiego wybrano red. red. Hellera, Janisławskiego, Jędrkiewiczową, Kawczakową i Rozmysłowicza. Do Komisji Rewizyjnej weszli: red. red. Królewski, Orlicz i Safrin.

(m.z.)

Pracownicy Polskiego Monopolu Tytoniowego

nawiązał współpracę z chłopami

Onegdaj przedstawiciele wytwórni PMT w Łodzi przy ul. Kopernika 62, przybyli do zespołu majątku państwowego w Zalesiu gm. Zadzim, powiat sieradzki. Mieszkańcy Zalesia przyjęli ich bardzo serdecznie. Nawiązano współpracę kulturalno - oświatową z tamtejszymi przedstawicielami partii politycznych i organizacji gminnych. Dzięki przychylności administratora tow. Ossowskiego Jerzego, Cielskiej Haliny, sekretarza partii Klimczaka Adama, goście zapoznali się dokładnie z życiem wsi i potrzebami kulturalno-oświatowymi. Powołano do współpracy komitet kulturalno-oświatowy, składający się z robotników i pracowników zespołu rolnego w Zalesiu oraz pracowników wytwórni PMT w Łodzi. Pracownicy PMT poślą świetlicy w Zalesiu bibliotekę ruchomą, nastroją fortepian i wystąpią z przedstawieniem sekcji dramatyczno - baletowej i chóralnej w pierwszą niedzielę po świętach. Robotnicy Zalesia zwiedzą wytwórnię PMT oraz zapoznają się z pracą kulturalno - oświatową na ternie Łodzi.

Stanisław Wyczechowski
przewodn. Komisji Kult. - Oświatowej przy wytwórni PMT w Łodzi

Pracownicy poczty

otrzymali mieszkania na Stokach

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych na Stokach przy ul. Skalnej 12-14. odbyło się **przekazanie mieszkań w trzech nowowyremontowanych domach pracownikom Poczt i Telegrafów.** Domy te zostały odbudowane staraniem Dyrekcji Okręgu Łódzkiego P. i T., a mieszkania w nich przeznaczono dla tych pracowników, którzy znajdowali się dotychczas w najgorszych warunkach lokalowych.

Uroczystość zagaił prezes Zw. Zaw. Pracowników Pocztowych, tow. Wysokiński po czym przemawiali przedstawiciel Min. Poczt i Telegrafów dyrektor departamentu, inż. Kamiński oraz wice-dyrektor Okręgu Biszkowski. Następnie w szczerych i prostych słowach wyrażali swą wdzięczność ci, którzy otrzymali mieszkania.

180 materacy dla szpitala

Miejski szpital pod wezwaniem Św. Teresy otrzyma w tych dniach nowe materace na łóżka dla chorych. Zakupionych będzie 180 materacy za sumę przeszło 1 mil. zł.

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19,15 komedia najwybitniejszego dramatopisarza hiszpańskiego Lope de Vegi pt. „Pies ogrodnika".

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19,15 doskonała komedia francuska E. Augier i J. Sandau p.t. „Zięć pana Poirier".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19,15 sztuka Stewarta „Gwiazda Stevensona". Dziś passe-partout nie ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Codziennie o godz. 19.15 a w niedzielę i święta o godz. 16-ej i 19.15 głośna sztuka J. Szaniawskiego **„DWA TEATRY" z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.**

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony" z A. Dymszą.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 BARON CYGAŃSKI"

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR LALEK „PINOKIO"
Nawrot 27

Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz"

CYRK NR. 2

codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia — niedziele 3 przedstawienia.

Wielkie widowisko atrakcji.

Kina

ADRIA — „Paganini".

BAŁTYK — „Rzym Miasto Otwarte".

BAJKA — „Zuch Dziewczyna"

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 15. „Radziecka Ukraina".

HEL — (dla młodzieży) „Znak Zorro".

MUZA — „Volpone".

POLONIA — „Czwarty peryskop".

PRZEDWIOŚNIE — „Dżulbars"

ROBOTNIK — „Dziewczę z północy".

ROMA — „Casablanca"

RECORD — dla młodz. „Zwycięzcy Stepów", dla dorosłych „Noc w Casablance".

STYLOWY — I-szy seans dla młodzieży „Błyskawica" dla dorosł. „Belita Tańczy"

ŚWIT — „Tchórz".

TĘCZA — „Jej Pierwszy Bal"

TATRY — „Jasna Droga"

WISŁA — „Czwarty peryskop"

WŁÓKNIARZ — „Rzym Miasto Otwarte".

WOLNOŚĆ — „Jej pierwszy Bal"

ZACHĘTA — „Eksperyment D-ra Ehrlicha".

Radio

12.04 Wiadomości południowe 12,20 Koncert solistów, 12,45 Audycja dla wsi. 13,10 PRZERWA, 14,30 (Ł) Muzyka obiadowa. 15,00 (Ł) Komunikaty, 15,05 (Ł) „Chopin w interpretacji obcych pianistów" 15,30 „Zwiedzamy z malarzem świat" 15.45 Muzyka popularna. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 16,15 „Archipelag ludzi odzyskanych" 16,35 „Sylwetki uczonych polskich". 16,45 Koncert rozrywkowy. 17,30 „Z akcji walki z analfabetyzmem" — montaż, 17.45 Drugi dziennik popołudniowy, 18.00 Koncert kameralny P. R. 18,40 „Daleko od Moskwy" — 14 odcinek powieści W. Ażajewa. 19.00 Koncert popularny. 19.40 „Wszechnica Radiowa". 20,00 DZIENNIK WIECZORNY, 21,00 Muzyka czechosłowacka w wyk. E. Umińskiej i J. Szamotulskiej, 21.20 Montaż literacki o książce p.t. „Listy rozstrzelanych". 21.50 Muzyka francuska, 22,00 „Na dobranoc" i koncert życzeń 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Muzyka symfoniczna.

Dyżury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 95 — Bartoszewski, Rokicińska 53 — Czyński, Zgierska 63 — Dancerowa, Pl. Wolności 2 — Rowińska-Koprowska, Nowotki 91 — Stanielewicz, Rzgowska 51 — Sianiecka.

SPORT SPORT SPORT



Z Chorzowa donoszą...

AKS - ŁKS Włókniarz 1:0

Łodzianie przegrywają, nie tyle z powodu słabej gry, ile z powodu słabego sędziego

Po ostatnich zwycięstwach piłkarzy ŁKS Włókniarz w bojach ligowych z pewną obawą oczekiwaliśmy ich wczorajszego występu w Chorzowie gdzie spotkać się mieli z tutejszym AKS-em. Więcej aniżeli wysokiej porażki obawialiśmy się, po wiedzmy szczerze takiej kompromitacji, jakiej byliśmy świadkami w Łodzi podczas meczu z Wisłą.

Jak nam donoszą z Chorzowa łodzianie mecz przegrali, ale przegrali go nie tyle z powodu słabej gry ile z powodu bardzo słabego... sędziego, który rozstrzygnięciami swymi wyraźnie krzywdził gości.

Oddajemy teraz głos sprawozdawcy z meczu. Oto jego meldunek.

Po nieciekawej i na niskim poziomie stojącej grze AKS odniósł nikłe i niezbyt przekonywujące zwycięstwo nad ŁKS Włókniarzem z Łodzi. Na usprawiedliwienie gości zaznaczyć należy, iż do spotkania tego wystąpili w osłabionym składzie bez Patkoli. Mecz był słaby, a silny wiatr znacznie utrudniał grę. AKS zwycięską bramkę uzyskał ze strzału Cholewy przy wybitnym współudziale obrońcy gości Łucia II. Sędzia spotkania Długosz z Wrocławia sędziował b. słabo, rozstrzygnięciami swoimi wyraźnie krzywdząc jedenastkę gości. W czasie meczu sędzia zbyt pochopnie usunął z boiska łącznika łodzian Łącza. Widzów 10 tysięcy.

Łódzka kl. A

ZZK (Łódź) — ZZK (Koluszki) 3:0 (2:0)

ZZK (Łódź) — ZZK (Koluszki) 3:0 (2:0)

Łodzianie bez zbytecznego trudu pokonali swych kolegów z Koluszek. Bramki padły ze strzałów Bilewicza, Stoleckiego i Koczewskiego. Najlepszym zawodnikiem okazał się Jach w pomocy ZZK (Łódź).

SPÓJNIA—BORUTA (Zgierz) 1:0 (0:0)

Dobrze grająca ostatnio drużyna Boruty potknęła się tym razem na Spójni, która zwyciężyła w stosunku 1:0; bramkę zdobył Kraszewski.

WŁÓKNIARZ (Zgierz) — ŁKS WŁÓKNIARZ I B 3:1

Łodzianie znów ponieśli klęskę tak, iż nie mogą na razie wydostać się z ostatniego miejsca.

„CONCORDIA"—TOMASZOWIANKA 3:2 (2:0)

W Piotrkowie miejscowa „Concordia" pokonała Tomaszowiankę 3:2 (2:0).

Tabela ligowa

Tabela I-szej ligi po 4-ej niedzieli rozgrywek przedstawia się następująco:

		pkt.	st. br.
1)	Wisła	8	15:3
2)	Cracovia	6	10:7
3)	Warta	5	7:3
4)	ZZK	5	13:9
5)	Polonia (W.)	5	5:2
6)	Szombierki	4	8:7
7)	ŁKS	4	10:10
8)	Ruch	3	8:12
9)	Polonia (B.)	2	7:9
10)	Legia	2	6:12
11)	AKS	2	6:13
12)	Lechia	2	6:14

—o—

Wczorajsze wyniki ligowe

I liga:

Legia — ZZK 1:3 (0:0)
Wisła — Szombierki 4:1 (2:1)
Warta — Ruch 3:0 (0:0)
AKS — ŁKS 1:0 (1:0)
Polonia (B) — Cracovia 1:2 (0:2)
Lechia — Polonia (W) 0:3 (0:2)

II liga:

Grupa południowa:

Baildon — Tarnovia 1:2 (1:1)
Chełmek — Polonia (Przem.) 1:1 (1:1)
Polonia (Świdnica) — Naprzód 0:1 (0:0)
Gwardia (Kielce) — Rymer 1:0 (1:0)
Skra — Pafawag 2:1 (2:1)

Grupa północna:

Lublinianka — Gwardia (Szczecin) 5:3 (1:1)
PTC — Radomiak 0:4 (0:1)
Pomorzanin — Ognisko 4:0 (3:0)
Widzew — Ostrovia 0:3 (0:2)
Bzura (Chodaków) — Garbarnia 0:3 (0:0).

—o—

Dwie drużyny Francji
startują w wyścigu P-W

Warszawa (obsł. wł.) — Francuska Federacja Sportowa Związków Zawodowych (FSGT) potwierdziła udział 2 reprezentacyjnych drużyn swych kolarzy. Będą to najlepsi kolarze — robotnicy Francji, posiadający licencje amatorskie UCJ. Klasa tych zawodników jest bardzo wysoka. Francuzi przybędą do Pragi samolotem.

W ciągu 2 dni na pływalni YMCA

walczyła nasza młodzież
o zaszczytny tytuł mistrzów Polski

Wczoraj na basenie YMCA zakończyły się mistrzostwa pływackie Polski młodzików i juniorów. W zawodach brało udział 28 zawodników i 16 zawodniczek reprezentujących 11 klubów.

W kategorii dziewcząt do lat 14-tu tytuły mistrzowskie zdobyły: 400 m. st. dow. Solniczak (Górnik Zabrze) — 8:21,4, 100 m. st. grzb. Szkudlarek (Polonia Byt.) — 1:43,8, 100 m. st. klas. Jaworek (Górnik) — 1:44, sztafeta 3 razy 50 st. zm. Spójnia (Poznań) — 2:32,3.

W kategorii juniorek (powyżej lat 14-tu) 100 m. st. dow. **Sobczak (YMCA Łódź)** — 1:24,3, 200 m. st. klas. Przybyła (Górnik) — 3:38,7; 400 m st. dow. **Sobczak (YMCA Łódź) — 7:22**; 100 m. st. klas. Przybyła (Górnik Zabrze) — 1:39, 100 m. st. grzb. Przyborowska (Spójnia Poznań) — 1:41,8; sztafeta 4 razy 100 st. dow. Spójnia (Poznań) — 4:42,8.

W kategorii chłopców (do lat 14-tu) 100 m. st. dow. Skiba (Górnik) — 1:21,5; 100 m. st. klas. Salwiczak (Górnik) — 1:33, 100 m. st. grzb. Wojciechowski (Spójnia) — 1:29,5, sztafeta 5 razy 50 m. st. dow. Spójnia (Poznań) — 3:09,9; 3 razy 100 st. zm. Górnik (Zabrze) — 4:30,3.

W kategorii juniorów: **400 m. st. dow. Boniecki (Związkowiec Zryw — Łódź)** — 5:26,2; 100 m. st. klas. Urbański (AZS Warsz.) — 1:25; 100 st. grzb. Kokus (Wisła-Gwardia Kraków) — 1:21; **200 m. st. klas. Szymański (YMCA Łódź) — 3:10; 100 m. st. dow. Boniecki (Związkowiec Zryw, Łódź) — 1:06,7; sztafeta 4 razy 200 m. st. dow. Związkowiec - Zryw (Łódź) — 11:19,8.**

Uwaga, sportowcy!
Dzisiaj odczyt na temat Kongresu Pokoju

Z inicjatywy ŁOZPN-u powstał w Łodzi Komitet dla spraw kulturalno - oświatowych i sportowych. Z inicjatywy wyżej wymienionego Komitetu dzisiaj o godz. 18 w sali MRN **II sekretarz PZPR — tow. Stanisław Duniak** wygłosi odczyt na temat „Kongresu Pokoju".

Obecność wszystkich sportowców pożądana.

Z Budapesztu donoszą...

Węgry (B) remisują z CSR (B) 1:1 (0:1)

BUDAPESZT (obsł. wł.) Międzypaństwowy mecz piłkarski drugich drużyn Węgier i Czechosłowacji zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Do przerwy prowadziła Czechosłowacja 1:0.

Drużyna węgierska na ogół zawiodła. W zespole Czechosłowacji najlepiej wypadły formacje defensywne.

Druga liga

„Ostrovia" zwycięża Widzew 3:0 (2:0)
a Radomiak wygrywa z PTC w Pabianicach 4:0 (1:0)

Niewesołe miny mieli widzowie w liczbie około 2 tysięcy kiedy opuszczali wczoraj stadion ŁKS Włókniarza. Widzew będąc na drugim miejscu w tabeli miał szanse uzyskać dalsze 2 punkty, tym razem na „Ostrovii", niestety, z jednej strony pech prześladował łodzian, a z drugiej znów słaba gra całej drużyny, nie pozwoliła Widzewowi wygrać tego spotkania.

Tak słabo grającej drużyny dawno nie widzieliśmy. W ataku jedynie Cichocki grał z głową, nic jednak z tego nie wychodziło, ponieważ prześladował go duży pech w strzałach. Łącznicy Pawlikowski i Fornalczyk byli bardzo powolni, skrzydłowi natomiast gubili piłki. W pomocy Konarski na środku wypadł zadowalająco, boczni słabsi. Nawet ostatnio niezawodny Słaby grał „słabo", a Musiał przyczynił się w wysokim stopniu do klęski swej drużyny.

Goście na tle tak grającego Widzewa wypadli może lepiej, ale i oni grzeszyli brakiem techniki, taktyki, także miało się wrażenie chwilami, że się obserwuje mecz B-klasowych zespołów. Najbardziej podobał się nam Grzebiatowski na środku ataku oraz bramkarz Grzęda.

Skład zespołów był następujący:

Ostrovia — Grzęda, Majerowicz, Żurkowski, Waligóra, Wojtaszek, Biegański, Frąckowiak, Młynarek, Grzebiatowski, Sikora i Baura

Widzew: — Musiał, Kopaniecki, Słaby, Wiernik, Konarski, Paciorek Janas, Pawlikowski Cichocki, Fornalczyk i Krygier.

Do przerwy Widzew miał za sprzymierzeńca wiatr, niestety, nic nie mógł zdziałać: rzuty wolne Cichockiego mijały celu. W 25 min. prowadzenie da gości uzyskał Grzebiatowski z zamieszania podbramkowego. Ten sam zawodnik w 34 min. podwyższył wynik do 2:0 dla Ostrovii. Nawet w ostatniej minucie Fornalczyk nie mógł rzutu wolnego zamienić na bramkę.

Po zmianie stron przewaga łodzian nie zostaje wykorzystana cyfrowo. Końcowy wynik 3:0 ustalił w 35 minucie Baura.

Pod koniec meczu Widzew usiłował strzelić honorową bramkę, lecz nic z tego nie wyszło.

Zawody prowadził na ogół dobrze ob. Przybysz z Pomorza.

Radomiak — PTC 4:0 (1:0)

Wczoraj w Pabianicach odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy miejscowym PTC a Radomiakiem. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 4:0 (1:0).

Mecz rozpoczął się pod znakiem przewagi silniejszej fizycznie drużyny Radomiaka, która już w 15 min. zdobyła pierwszą bramkę. PTC, jak zwykle, po pierwszej straconej bramce przeszedł do kontrofensywy i stwarzał często szereg niebezpiecznych, niewykorzystanych sytuacji pod bramką gości. W tym okresie nic nie wskazywało na możliwość tak wysokiej wygranej Radomiaka. Do przerwy i przez kilka minut po zmianie stron PTC utrzymuje przewagę. Załamanie PTC nastąpiło z chwilą utraty drugiej bramki, spowodowanej nieporozumieniem Millera z bramkarzem Kwieciem. Od tej chwili PTC grało chaotycznie i bezradnie, co potrafili wykorzystać goście, zdobywając dalsze dwie bramki i ustalając ostateczny wynik.

Mecz sędziował Żmudziński (Grudziądz). Publiczności około 1500 osób.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat WG i D Nr 10

Boisko Zd. Wola godz. 11 Włókniarz Zd. II. — Chemiczna.

Boisko Zd. Wola godz. 17 Metalowiec Zd. W. — Włókniarz Zel.

Termin V. 15. V. 49 r.

Boisko Łask godz. 17 Łaskowiak — Metalowiec.

Boisko Zelów godz. 17 Włókniarz Zel. — Włókniarz Zd. W. II

Boisko PKS II. godz. 11 Chemiczna — Mechanik.

Boisko Sieradz godz. 17 Drukarz — ZZK Karsz.

Termin VI. 21. V. 49 r.

Boisko Sieradz godz. 17 Drukarz — Łaskowiak.

Boisko Karsznice godz. 17 ZZK Karsz. — Chemiczna.

Boisko PKS II. godz. 17 Mechanik — Włókniarz Zel.

Boisko Zd. Wola godz. 17 Włókniarz Zd. II. — Metalowiec.

Termin VII. 26. V. 49 r.

Boisko Łask godz. 17 Łaskowiak — Włókniarz Zd. W. II.

Boisko Zd. Wola godz. 17 Metalowiec Zd. W. — Mechanik.

Boisko Zelów godz. 17 Włókniarz Zel. — ZZK Karsznice.

Boisko PKS II. godz. 11 Chemiczna — Drukarz Sieradz.

Termin II. 18. IV. 49 r.

Boisko PKS II godz. 11 Mechanik Pab. — Łaskowiak

Boisko Zd. Wola godz. 14 Włókniarz Zd. II — ZZK Karsznice.

Boisko Zd. Wola godz. 11 Metalowiec Zd. W. — Drukarz Sieradz.

Boisko Zelów godz. 16 Włókniarz Zelów — Chemiczna Pab.

Termin III. 24. IV 49. r.

Boisko Łask godz. 16 Łaskowiak — Włókniarz Zel.

Boisko PKS II. godz. 11 Chemiczna — Metalowiec.

Boisko Sieradz godz. 16 Drukarz — Włókniarz Zd. W. II

Boisko Karsznice godz. 16 ZZK Karsz. — Mechanik Pab.

Termin IV. 7. V. 49 r.

Boisko Karsznice godz. 17 ZZK Karsz. — Łaskowiak.

Boisko PKS II godz. 11 Mechanik Pab. — Drukarz Sier.

Tenis stołowy

„Cracovia" przegrywa w Łodzi

W sobotę bawiła w Łodzi drużyna ping - pongistów „Cracovii", mistrza Polski. Goście rozegrali spotkanie towarzyskie z ping - pongistami ŁKS Włókniarz przegrywając je 6:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Krzysik 3, Guzik 1 i Grzelczyk 2. Do najładniejszych spotkań należały: Dobosz—Krzysik i Dobosz—Grzelczyk.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17. tel. 206-42.
Telefony:
Redaktor naczelny: 218-14
Zastępca red. nacz. 219-05
Sekretarz odpowiedz. 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny 223-39; 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50

D - 036425

Teodor Dreiser 91

Tragedia Amerykańska

Następnie Whiggam, potem Ligget podali dokładną datę przybycia Clyda do warsztatów oraz datę przyjęcia Roberty. Potwierdzili istnienie przepisu, zabraniającego wszelkich stosunków między szefem oddziału a robotnicami. Mogą wszakże z czystym sumieniem zaświadczyć, że nigdy nie zauważyli między Clydem a Robertą żadnego porozumienia. Nawet nie spoglądali nigdy na siebie.

Po nich nastąpili inni świadkowie. Pani Peyton streściła, jakiego rodzaju życie prowadził Clyde, wiedziała również, że bywał dużo.

Aldenowa opowiedziała, że Roberta, będąc u nich przez święta Bożego Narodzenia, zwierzyła się jej, że szef oddziału, w którym pracowała, Clyde Griffiths, bratanek właściciela, zwrócił na nią uwagę, zastrzegła jednak, iż do czasu należy trzymać to w tajemnicy.

Frank Harriet, Harley Baggott, Tracy Trumbull i Eddie Sells zeznali, że od grudnia roku zeszłego Clyde Griffiths był wszędzie zapraszany i chętnie przyjmowany.

John Lambert, właściciel składu aptecznego w Schenectady, zeznał, że w styczniu jakiś młodzieniec, którego poznaje teraz w oskarżonym, prosił go o jakiś środek na spędzenie płodu.

Orrin Short złożył zeznanie, że przy końcu stycznia Clyde pytał go, czy nie zna jakiegoś doktora, który by chciał dopomóc młodej kobiecie — podobno żonie jakiegoś urzędnika z warsztatów Griffithsa. Mąż zwrócił się właśnie do Clyda z prośbą o radę, bo nie mając dostatecznych środków nie mogli sobie pozwolić na dzieci.

Potem zeznawał doktór Glenn. Mówił o bytności u niego Roberty, powtórzył wszystko, co już kiedyś było podane w gazetach, dodał przy tym, że nie chciał jej służyć żądaną pomocą.

Potem Wilcox, farmer, sąsiad Aldenów, mówił, że dwudziestego piątego czy dwudziestego szóstego czerwca był w kuchni i słyszał, jak Roberta telefonowała do jakiegoś Bakera z Lycurgus i mówiła:

— Ależ Clydzie, nie mogę czekać tak długo. Wiesz dobrze, że nie mogę... I nie chcę!

Głos miała podniecony i żałosny. Pan Wilcox jest zupełnie pewny, że wymieniła imię Clyda.

Potem Ethel Wilcox, jego córka, tęga, sepleniąca niewiasta potwierdziła słowa ojca i dodała, że jeszcze przedtem trzy razy odbierała telefon do Roberty, za każdym razem z Lycurgus, od pana Bakera. Raz słyszała także, jak Roberta wymieniła imię Clyda i powiedziała: „że pod żadnym pozorem nie może czekać tak długo", ale co to miało znaczyć, nie wie.

Następnie Roger Beane, listonosz wiejski, zaświadczył, że w ciągu czerwca i lipca otrzymał conajmniej piętnaście listów bądź to osobiście od Roberty Alden, bądź wrzuconych do skrzynki pocztowej na drodze przy domu Aldenów; jest pewien że wszystkie były adresowane do Clyda Griffithsa, na główną pocztę w Lycurgus.

Po nim zeznał Amos Showalter, urzędnik pocztowy w Lycurgus, że w tym czasie odesłał Clydowi Griffithsowi, którego znał ze słyszenia, bardzo dużo listów.

Następnie R. T. Biggen, przedsiębiorca stacji benzynowej w Lycurgus, opowiedział, że szóstego lipca, idąc o ósmej rano przez Fielding Aveneue, która się znajduje na samym końcu miasta, spotkał Clyda w szarym garniutrze, słomkowym kapeluszu: niósł brązową walizkę w ręku, do której przytwierdzony był trójnóg od fotograficznego aparatu i coś jeszcze. Wiedząc, że Clyde mieszka blisko Central Aveneue, gdzie sam też zajmował mieszkanie, zdziwił się, dlaczego nie wsiadł do tramwaju.

Belknap na to zadał pytanie, jakim sposobem, będąc oddalony o jakieś sto kroków od Clyda, poznał co to było, Biggen jednak upierał się, że nie mogło to być nic innego. Były to trzy żółte nóżki i mosiężne okucia przy nich.

Po nim John Troescher, naczelnik stacji w Fonda, zeznał, że rankiem szóstego lipca sprzedał Robercie bilet do Utica. Poznał pannę Alden, gdyż nie raz już tej zimy widywał ją wyjeżdżającą. Wyglądała źle, jakby była chora. Niosła brązową walizkę podobną do tej, którą tu widział. Przypomina sobie także i oskarżonego, który również miał podobną walizkę. Nie widział, by zbliżył się do panny Alden i z nią rozmawiał.

Potem Quincy B. Dale, konduktor zwyczajnego pociągu z Fonda do Utica, zauważył, że Clyde był w wagonie na samym końcu pociągu. Zauważył również Robertę i potem ją poznał z fotografii, umieszczanych w pismach. Uśmiechnęła się do niego przyjaźnie, a on zwrócił jej uwagę, że walizka jest pewnie za ciężka dla niej i mógłby dać tragarza, który by jej pomógł wynieść rzeczy z wagonu, lecz podziękowała. Widział, jak wysiadła w Utica i poszła do sali bagażowej, Clyda jednak tam nie zauważył.

(D. c. n.)